MARZEC 2022 r.
NUMER 338

SPES

www.katarzynajastrzebie.com

MIESIĘCZNIK PARAFII P.W. ŚW. KATARZYNY W JASTRZĘBIU GÓRNYM

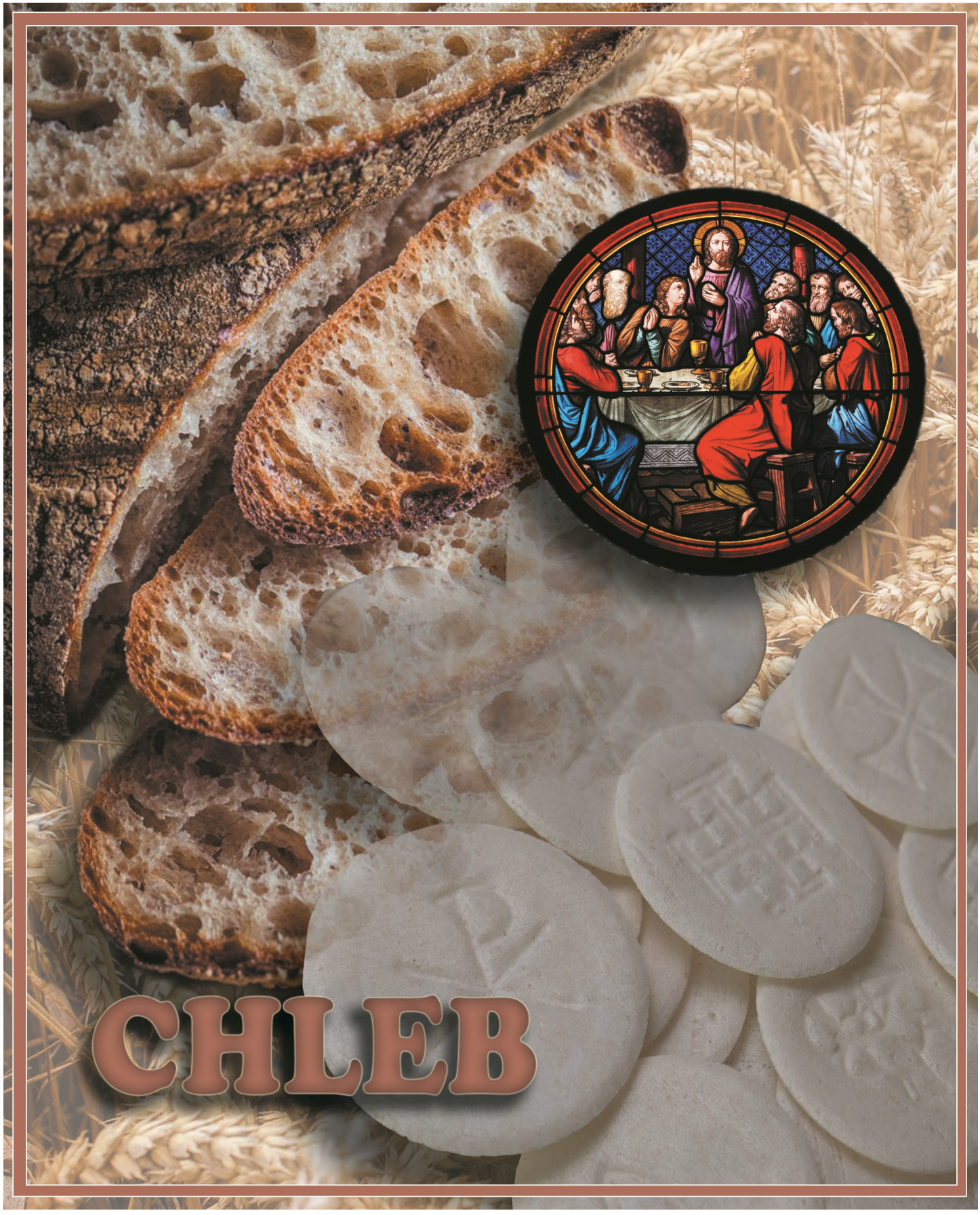

CHLEB

Oazowe zimowisko

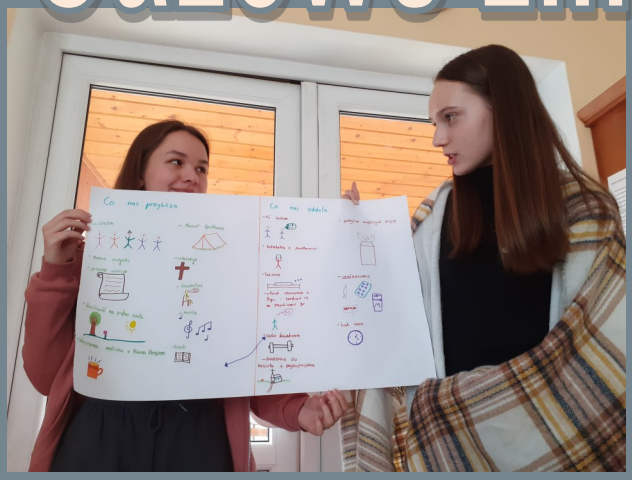

Jezus został wyprowadzony na pustynię przez Ducha, gdzie przebywał czterdzieści dni i był kuszony przez diabla. O wydarzeniu w życiu Jezusa opowiadają ewangeliści Łukasz i Mateusz, a wzmiankuje też ewangelista Marek. A o wielkim pisarzu rosyjskim Fiodorze M. Dostojewskim mówi się, że powiedział: gdyby historii o kuszeniu Jezusa nie było w Biblii, to by trzeba było ją wymyślić. O co zatem chodzi w tej historii kuszenia Jezusa, że jest nam taka bliska i słuchana? Być może o to, że rozstrzyga się w niej pytanie o władzę, i to raz na zawsze. Jezus, który mógł sięgnąć po wszelką władzę nad światem, odrzuca ją. Odsuwa od siebie największą pokusę świata. A uczynił to ze względu na pierwsze przykazanie Boże. Zapewne zdaje sobie sprawę, że sięgając po władzę nawet nad całym światem, niewiele zyska, a utraci Boga. A tego nie jest warta w Jego oczach żadna władza. Chce oddawać pokłon Bogu i Jemu samemu służyć, a nie bożkowi władzy. Nie chce panować, lecz służyć: wielbić Boga, kochać i szanować bliźniego, dzielić życie z innymi. Jezus, tak postępując, nie jest bynajmniej samolubny, lecz jedynie rozsądny. Wie, że tylko wtedy, gdy służę, mam szansę pozyskać i zachować siebie. Gdy sięgam po władzę i chcę panować, tracę wszystko. Wtedy diabeł odstąpił od Niego. Pierwsze przykazanie Boże pokazuje diabłu, jakie są jego możliwości i gdzie jest jego miejsce - ani nieograniczone, ani nie pierwsze.

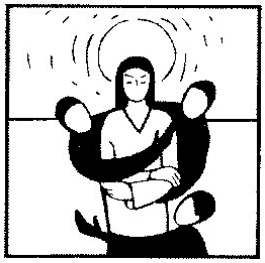

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

6 marca 2022 r.

Przebywał w Duchu Świętym na pustyni czterdzieści dni, gdzie był kuszony przez diabła. Nic w owe dni nie jadł, a po ich upływie odczuł głód. Rzekł Mu wtedy diabeł: jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby się stał chlebem. Łk 4, 1 – 13

Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniąco białe. A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. Łk 9, 28b – 36

II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

13 marca 2022 r.

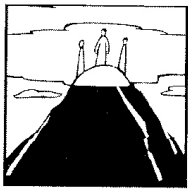

Piotr nie miał na myśli budowy przytulnego schroniska górskiego, nie chodziło mu też o szybkie rozbicie namiotów, jakie nam są znane, a raczej o szałasy, jakie na pamiątkę wędrówki przez pustynię budował i czyni to nadal lud Izraela na Święto Szałasów. Te prowizoryczne mieszkania miały przypominać o niepewności warunków życia, jakich doświadczali i wciąż doświadczają uchodźcy i wygnańcy, ale także o trosce, z jaką Bóg otaczał swój lud na pustyni, w drodze do Ziemi Obiecanej. Widomym znakiem Jego obecności i opieki był Namiot Spotkania, czyli namiot, który Bóg polecił rozbić dla Siebie w obozie swego ludu. Znak ten, sam w sobie ujmujący i pełen otuchy, nadawał się też dla wyrażenia wizji wspaniałej przyszłości i dlatego rytualnie nadaje się mu realny kształt w radosne Święto Szałasów. Piotr w przemienionym Jezusie rozpoznał Jego boskość i dlatego chciał dla Niego zbudować namiot – nowy Namiot Spotkania, nowy Namiot Boga pośród Jego ludu. Czy kryje się za tym jakiś fałsz, skoro aż dwaj ewangeliści, Łukasz i Marek, zauważają, że „nie wiedział, co mówi”? Tak, bo przemienionego Jezusa nie da się zatrzymać ani przechować w namiocie - obojętnie, jak wielkim i wspaniałym, bo nowym „namiotem” Boga pośród ludzi nie jest żadne schronienie z gałęzi, lecz sam Jezus Chrystus. To Jezus jest nowym Namiotem Spotkania, w którym uobecnia się Bóg i jawną staje się Jego chwała. Jest w tym jednak coś niesamowitego, skoro się wie, że droga tego właśnie Jezusa prowadziła z Góry Przemienienia na górę Kalwarii, gdzie pośród mąk umarł na krzyżu w opuszczeniu przez Boga. To jest tajemnica, która każe - jak owym trzem uczniom -zachować milczenie.

W Talmudzie babilońskim rabin Eliezer zwraca się do swoich uczniów: „Nawróćcie się do Boga dzień przed swoją śmiercią”. Uczniowie pytają zatem swojego rabina: „Czy człowiek wie, którego dnia umrze?” Na to rabin Eliezer: „Tym bardziej musi nawrócić się już dzisiaj, bo być może już jutro umrze. Wynika zatem z tego, że przez wszystkie dni swego życia powinien nawracać się do Boga”. Ta krótka opowieść daje jasny wyraz dramatyzmowi, jaki słyszymy w pierwszej części dzisiejszej Ewangelii: może się okazać, że w naszym życiu na coś jest już za późno. Śmierć może nas nagle wyrwać z życia i unicestwić wszystkie nasze najlepsze plany. Przypowieść o drzewie figowym w niczym nie pomniejsza tego dramatyzmu. Wprawdzie ogrodnikowi udaje się odroczyć wykonanie wyroku, ale przecież nie na „święte nigdy”. Nie można w nieskończoność siebie zapewniać: jeszcze nie dzisiaj, ale na pewno już jutro rozpocznę nowe życie, a jeśli nawet nie jutro, to na mur-beton pojutrze albo... kiedyś tam, ale na pewno. Nie takiej postawy oczekuje od nas dzisiejsza Ewangelia. Bóg jest cierpliwy. To pewne. Ale nie mamy takiej władzy, byśmy mogli Mu powiedzieć, jak długo ma okazywać nam cierpliwość. Po prostu nie mamy takiej mocy, byśmy mogli rozporządzać cierpliwością Boga. Robilibyśmy sobie pośmiewisko z Boga, zapewniając Go czy robiąc Mu nadzieję, że w przyszłym roku na pewno do Niego powrócimy. Nie wiemy przecież, czy za rok będziemy jeszcze żyli. A jeśli nawet, te czy jeszcze będziemy mieli dość sił, by się do Niego nawrócić. Wykorzystajmy zatem czas, który daje nam Bóg - teraz!

III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

20 marca 2022 r.

Lecz on mu odpowiedział: Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem; może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz je wyciąć. Łk 13, 1 – 9

Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. Łk 15, 1 – 3. 11 – 32

IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

27 marca 2022 r.

Postawa młodszego syna może wielu się podobać. Jest ciekawy. Gdy tylko poczuł, że dom stał się dla niego za ciasny, chce się przekonać, co mają mu do zaoferowania szeroki świat i życie. Zapewne też nikt, kto nieco przeżył, nie dziwi się bardzo, że spodziewał się zbyt wiele, że niewłaściwie ocenił swoje możliwości, że dał wiarę fantastycznym mrzonkom i padł ofiarą własnej naiwności. A może - czego też nie można wykluczyć -- nie dość zaangażował się w poszukiwanie własnego szczęścia, myśląc, że wystarczy po nie wyciągnąć rękę, że samo do niego przyjdzie... i tak pochopnie porzucił to, co gwarantowało mu dostatnie życie, i znalazł się w sytuacji, która doprowadziła go do upadku, do grzechu. „Sam się o to prosił” - powiedzieliby złośliwcy. Odrzucił swoje szczęście, swoją wolność, swoje dziedzictwo i swoją majętność i jako świniopas doświadczył niedoli, niewoli i nieludzkiego życia. A jednak, kto nie chce „opuścić domu”, kto nie chce „wyjść do świata” ani „poznać życia”, być może nie narazi się na niebezpieczeństwo upadku, być może będzie miał mniej okazji do popełnienia błędu czy grzechu, ale na końcu być może jego ręce będą puste, nawet jeśli będą czyste. Tylko ten, kto wychodzi naprzeciw życiu i podejmuje ryzyko własnego wzrostu, tylko ten, kto poznał niedole niewoli i utraty własnej godności i swoich możliwości, może doświadczyć uwolnienia ze swoich słabości i ograniczeń i zdać sobie sprawę z wartości na nowo ofiarowanej mu godności i wolności. Obrona grzechu?- W każdym razie obrona skosztowania nie tylko ofiarowanej przez Boga wolności, ale i większej miłości Boga, i zasmakowania w niej dla własnego zbawienia.

Luty w naszej parafii

CHRZTY:
Zofia Elżbieta Drążkiewicz
Marcel Paweł Henicz
Jan Stelmach
Daria Trześniewska

ROCZKI:
Leon Stanisław Folwarczny
Szymon Stanisław Wrona

ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE:
Magdalena Rutka - Michał Domin

POGRZEBY:
Stanisław Fałta
Teresa Kamela
Stanisława Klimczak
Jadwiga Miensopust
Henryka Rdzanek

OAZOWE ZIMOWISKO

W drugim tygodniu ferii oazowicze odwiedzili Orionówkę w Międzybrodziu Bialskim. We wtorek udało nam się zdobyć Górę Żar, na którą wejście okazało się dłuższe niż początkowo przypuszczaliśmy. Nasze zmęczenie oddaliśmy Panu Bogu wieczorem na Mszy Świętej. W środę deszczowa pogoda skłoniła nas do rozważań o tym, że święci nie zawsze byli doskonali. Patrząc na życie św. Piotra odkrywaliśmy co przybliża, a co oddala nas od Pana Boga. Po południu odwiedził nas Ksiądz Proboszcz z wyprzedzeniem rozpoczynając nasz Tłusty Czwartek. Później odbyła się Msza Święta i wieczór filmowy. W czwartek weszliśmy na Magurkę zaliczając na trasie Czupel. To podejście było bardziej strome niż wtorkowe, jednak daliśmy mu radę. Po powrocie czekały na nas kolejne pączki. Ostatniego wieczoru planowana była imprezka, jednak jakieś podejrzane typy porwały ks. Mateusza. Po rozwiązaniu zagadek i wykonaniu wszystkich zadań Ksiądz został uratowany. Nie zabrakło pizzy i tańców. W piątek podziękowaliśmy Panu Bogu za cały wyjazd podczas Eucharystii i wróciliśmy do domów.

Karolina Podeszwa

Co nas czeka w marcu

• **6.03-** I Niedziela Wielkiego Postu. Niedziela Trzeźwości. Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o godz. 15.45. Kolekta to Jałmużna Postna.
• **7.03-** poniedziałek. Do sprzątania kościoła zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 22 po Mszy św. wieczornej.
• **8.03-** wtorek. Katecheza dla rodziców dzieci z klasy 3 B z SP nr 19 o godz. 18.00 w Domu Parafialnym.
• **9.03-** środa. Biblioteka parafialna czynna od godziny 17.00 w Domu Parafialnym.
• **10.03-** czwartek. Katecheza dla rodziców dzieci z klas 3 z SP nr 1 o godz. 18.00 w Domu Parafialnym.
• **11.03-** piątek. Droga Krzyżowa o godz. 16.15. Do sprzątania kościoła zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 22 po Mszy św. wie-

czornej.
• **12.03-** sobota. Odwiedziny chorych od godz. 9.00.
• **13.03-** II Niedziela Wielkiego Postu. Msza św. w intencji czcicieli MB Fatimskiej o godz. 7.30. Rocznica wyboru papieża Franciszka na Stolicę Piotrową. Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o godz. 15.45. Początek rekolekcji parafialnych, które wygłosi Ks. Stanisław Malinowski ze Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny. Kolekta na potrzeby remontowe parafii. Zbiórka na fundusz misyjny Ad Gentes.
• **14.03-** poniedziałek. Do sprzątania kościoła zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 24 po Mszy św. wieczornej.
• **16.03-** środa. Koniec rekolekcji parafialnych.
• **17.03-** czwartek. Katecheza dla rodziców dzieci z klasy 3 A z SP nr 19 o godz. 18.00 w Domu Parafialnym.
• **18.03-** piątek. Droga Krzyżowa o godz. 16.15. Do sprzątania kościoła zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 24 po Mszy św. wieczornej.
• **19.03-** sobota. Uroczystość św. Józefa, Oblubieńca NMP. Msze św. o godz. 8.00 i 17.00. Katecheza dla rodziców i rodziców chrzestnych o godz. 15.30 w Domu Parafialnym.
• **20.03-** III Niedziela Wielkiego Postu. Chrzty o godz. 12.15. Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o godz. 15.45. Kolekta na potrzeby archidiecezji.
• **21.03-** poniedziałek. Do sprzątania kościoła zapraszamy parafian z ul. Wrocławskiej 1 po Mszy św. wieczornej.
• **23.03-** środa. Biblioteka parafialna czynna od godziny 17.00 w Domu Parafialnym.
• **25.03-** piątek. Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Dzień świętości życia. Modlimy się w intencji poczętych dzieci. Msze św. o godz. 6.30, 9.00 i 17.00. Droga Krzyżowa o godz. 16.15. Do sprzątania kościoła zapraszamy parafian z ul. Wrocławskiej 1 po Mszy św. wieczornej
• **27.03-** IV Niedziela Wielkiego Postu. Niedziela Leatare – Niedziela Radości. Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o godz. 15.45. Roczki o godz. 12.15. Jubileusze Małżeńskie o godz. 16.30. Kolekta na potrzeby parafii.
• **28.03-** poniedziałek. Msza św. w intencji sprzątających kościół w marcu oraz Koła Gospodyń, emerytów i rencistów o godz. 18.00. Do sprzątania kościoła zapraszamy parafian z ul. Wrocławskiej 3 po Mszy św. wieczornej.
• **31.03-** czwartek miesiąca. Msza św. w intencji nowych powołań kapłańskich o godz. 6.30. Nabożeństwo za powołanych o godz. 17.30. Msza św. za zmarłych w 30 dzień po śmierci oraz w I rocznicę śmierci o godz. 18.00. Do sprzątania kościoła zapraszamy parafian z ul. Wrocławskiej 3 po Mszy św. wieczornej.
• **1.04-** I piątek miesiąca. Nabożeństwo ku czci NSPJ o godz. 6.00. Msza św. w intencji czcicieli NSPJ o godz. 6.30. Droga Krzyżowa o godz. 17.15. Sakrament pokuty i pojednania dla dzieci o godz. 15.30. Msza dla młodzieży o godz. 18.00.
• **2.04-** I sobota miesiąca. Nabożeństwo wynagradzające NMP o godz. 7.00.
• **3.04-** V Niedziela Wielkiego Postu. Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o godz. 15.45. Kolekta na potrzeby parafii.

NABOŻEŃSTWA WIELKOPOSTNE

Droga Krzyżowa:
piątki Wielkiego Postu godz. 16.15 (marzec) godz. 17. 15 (kwiecień)
Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym:
niedziele Wielkiego Postu godz. 15.45

Rekolekcje Wielkopostne 2022

13 marca - II Niedziela Wielkiego Postu

7.30 - Msza z nauką ogólną
9.30 - Msza z nauką ogólną
11.00 - Msza z nauką ogólną
12.15 - Msza z nauką ogólną
16.30 - Msza z nauką ogólną
17.30 - NAUKA STANOWA DLA MĘŻCZYZN
19.30 - Msza z nauką ogólną

14 marca - poniedziałek

6.30 - Msza z nauką ogólną
9.00 - Msza z nauką ogólną
17.00 - Msza z nauką ogólną
18.00 - NAUKA STANOWA DLA KOBIET

15 marca - wtorek

6.30 - Msza z nauką ogólną
9.00 - Msza z nauką ogólną
17.00 - Msza z nauką ogólną
18.00 - NAUKA STANOWA DLA KANDYTATÓW DO BIERZMOWANIA

16 marca - środa

6.30 - Msza z nauką ogólną na zakończenie rekolekcji.
9.00 - Msza z nauką ogólną na zakończenie rekolekcji.
17.00 - Msza z nauką ogólną na zakończenie rekolekcji.

PROWADZI
Ks. Stanisław Malinowski
ze Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny.

Serdeczności

„Wszystko, co Bóg ma nam do powiedzenia, możemy odczytać z Jezusa Chrystusa."
Pani Marii Jeglorz życzymy, by Jezus Chrystus był dla Niej wzorem posłuszeństwa Ojcu i najpewniejszą Drogą do Nieba. Seniorzy.

„Dozwól się prowadzić, szczególnie w rzeczach, które ci się nie podobają."
Wszystkim legionistom oraz auksyliatorom, którzy obchodzą w marcu swoje urodziny lub imieniny, życzymy, by w Panu pokładali nadzieję i pozwolili, by On kierował Ich życiem. Męski Legion Maryi.

„Wszystko co robimy dla miłości nabiera wartości i piękna"
Pani Helenie Klimczuk życzymy odwagi do walki o to, by pięknie żyć oraz tego by i Ją otaczało piękno miłości innych.
Żeński Legion Maryi

„Człowiek, aby się wznieść, musi uklęknąć"
Hani Podeszwie, Zosi Adamczyk i Michałowi Grygrowi życzymy, aby czas spędzony z Jezusem owocował nieustannym wzrastaniem miłości.
Oaza z ks. Mateuszem

Dla dzieci

Znajdź 20 szczegółów, którymi różnią się te dwa obrazki przedstawiające biblijną historię i wieży Babel. Rozwiązanie - w formie zdjęcia wykonanego zadania - prześlij na adres **krecikpolarny@gmail.com**
Nagrody za rozwiązanie z poprzedniego numeru otrzymują Dominka Wilk i Piotruś Górniak. Gratulujemy! Można je odebrać 13 marca na Mszy św. o godzinie 11.00.

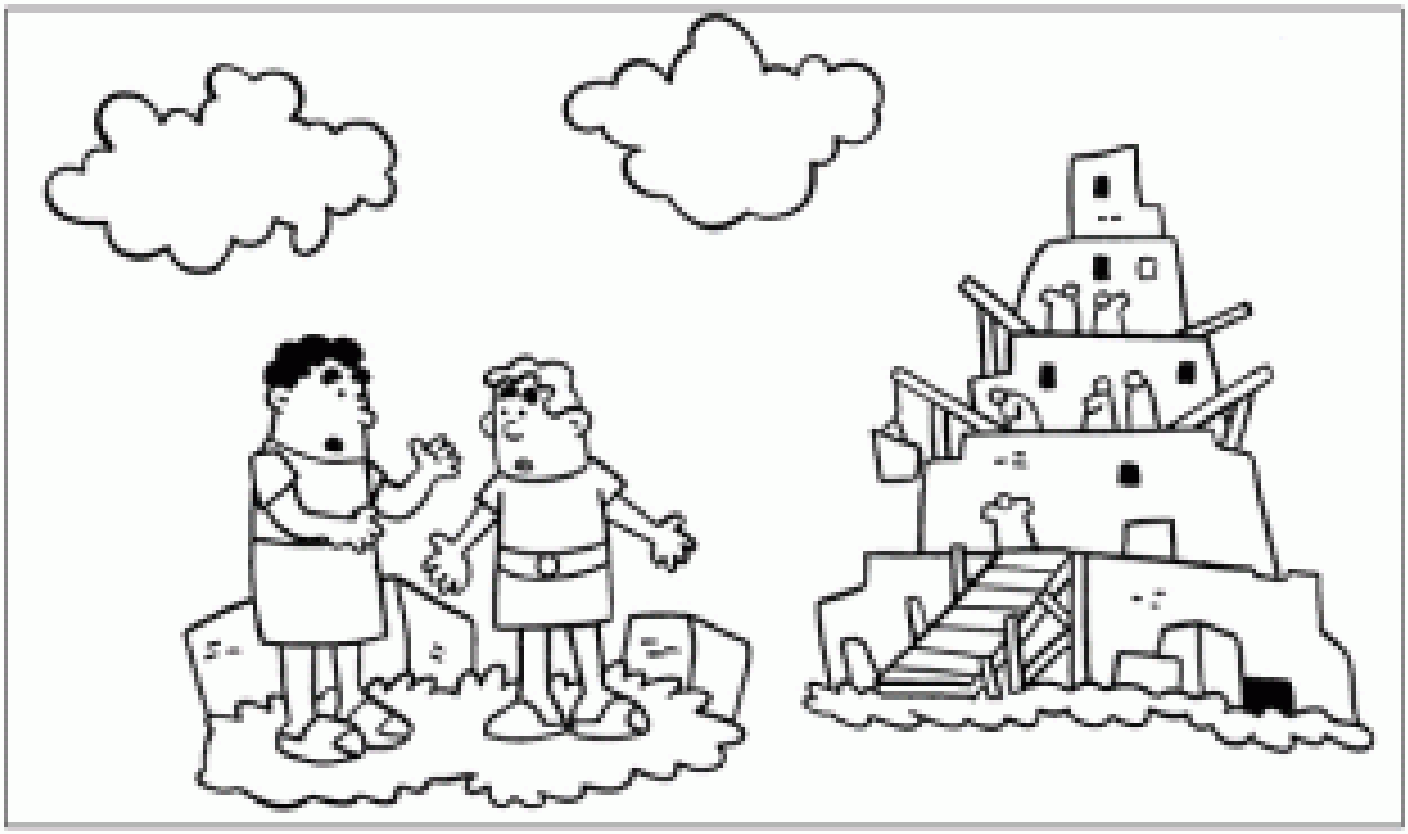

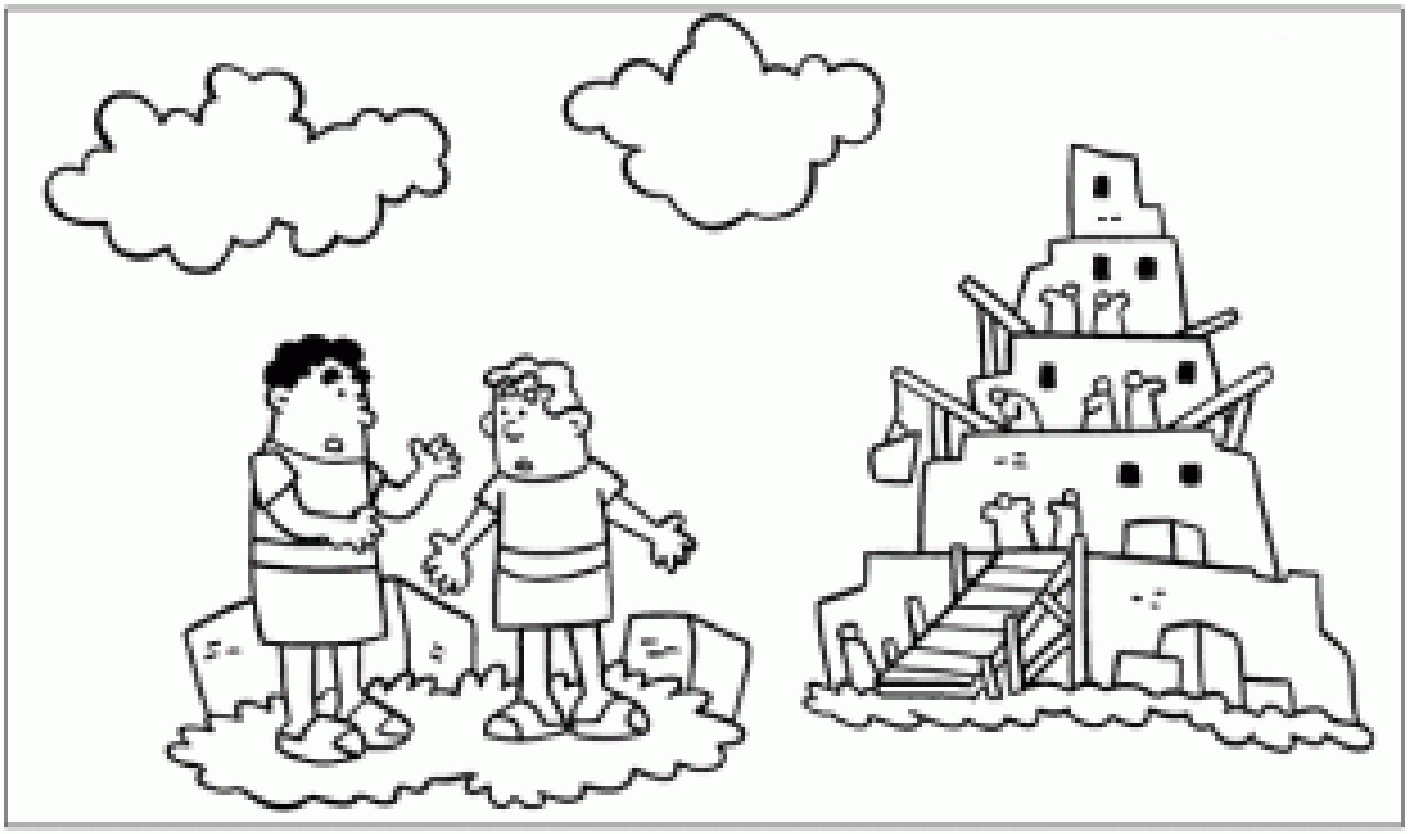

INTENCJE MSZALNE

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – NIEDZIELA TRZEŹWOŚCI 6.03

7.30 – Za + Władysława Wala – w 5 rocznicę śmierci, córkę S. Joannę oraz ++ z rodziny Wala, Stencel.

9.30 – Za ++ Eugenię i Alojzego Langosz.

11.00 – Za + Helenę Brzoza – w 1 rocznicę śmierci, męża Franciszka, Marię i Edwarda Wzientek, SM Imeldę, Henryka Szkatuła, Dominika i Antoninę Brzoza, córkę, 2 synów, wnuka Franciszka, Mieczysława Dunaj, ++ z pokrewieństwa.

12.15 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie i dary Ducha Św. w intencji Małgorzaty z okazji 40 rocznicy urodzin oraz w intencji córki Zuzanny z okazji 15 rocznicy urodzin.

16.30 – Za ++ rodziców Genowefę i Leona Wielgat, Annę i Józefa Leśniak, męża Edwarda, zięcia Waldemara oraz ++ z pokrewieństwa.

19.30 – Za + męża Jana Sitarz – w rocznicę śmierci, ++ rodziców, teściów, + szwagierkę Gertrudę, szwagra Ericha.

PONIEDZIAŁEK 7.03

6.30 – Za + Teresę Orszulik, Bożenę Górniak, Annę i Emila Sobik, Agnieszkę i Floriana Górniak, ++ z rodziny Orszulik, Sobik, Górniak, Tomanek i dusze w czyśćcu cierpiące.

17.00 – Do Opatrzności Bożej, za wstawiennictwem MB Częstochowskiej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Katarzyny z okazji 50 rocznicy urodzin.

17.00 - Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Janusza z okazji kolejnej rocznicy urodzin.

WTOREK 8.03

6.30 – Za + Stanisława Pochopień – od sąsiadów ul. Wrocławska 13.

17.00 – Za ++ Wiktorię Nogły – w 22 rocznicę śmierci, męża Augustyna, córkę Marię, syna Antoniego, Ernę i Eryka Schroeder, syna Karola, zięcia Romana, ++ Jana i Krystynę Walczak, syna Zdzisława.

17.00 – Za + Stanisława Piekara.

ŚRODA 9.03

6.30 – Za + Marię Dudzik – w 30 rocznicę śmierci, męża Alfreda, ++ z rodziny Kuś, Dudzik, Ogryzek i Nurek.

17.00 – Za + Stanisławę Łukasik, ++ rodziców, krewnych.

17.00 – Za ++ Alinę i Józefa Klasa, Eugenię i Emila Gabzdyl, Bogusława Cyroń, Janinę i Czesława Podeszwa, Andrzeja Gatnar i + Łukasza.

CZWARTEK 10.03

6.30 – Za + Arnolda Reichman, jego rodziców, rodzeństwo, Wiktora i Jana Wierzgoń, 4 synów, 3 córki, +++ z rodzin Reichman, Mazur, Wierzgoń.

17.00 – Za + Kazimierza Podeszwa, rodziców Jadwigę i Jana Mazur, teściów Martę i Franciszka Podeszwa, ++ z pokrewieństwa z obu stron, dusze w czyśćcu cierpiące.

17.00 – Za + Andrzeja Kiermaszek – w 1 rocznicę śmierci – od sąsiadów ul. Wrocławska 13.

PIĄTEK 11.03

6.30 – Za ++ Łucję i Kazimierza Kubiak.

17.00 – Za + Leona Szewczyka – w 1 rocznicę śmierci.

17.00 – Za + brata Tadeusza – w 18 rocznicę śmierci, brata Ryszarda, mamę Jadwigę, córkę Justynę.

SOBOTA 12.03

8.00 – Za + męża Daniela Grzonka – w 7 rocznicę śmierci, ++ rodziców Ernę i Feliksa, Janinę i Eugeniusza Mstowskich oraz ++ z pokrewieństwa.

17.00 – Za + Wojciecha Bachlaj, jego rodziców, Jerzego, Agnieszkę, Gerarda i Różę Zdrzałek, Alberta Śmietana.

17.00 – Za ++ Bronisławę i Ludwika Kocur, Norberta Kufka, jego syna Czesława Kufka, ++ z pokrewieństwa Kocur, Serwotka, Kufka, Wrona i dusze w czyśćcu cierpiące.

II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU 13.03
7.30 – W intencji czcicieli MB Fatimskiej.
9.30 – Do Opatrzności Bożej, za wstawiennictwem MB Fatimskiej, z wdzięcznością za dar życia i wszystkie otrzymane łaski, z prośbą o dalszą Bożą opiekę, zdrowie, dary Ducha Św. oraz rozeznanie życiowego powołania dla Michała Grygier z okazji 18 rocznicy urodzin.
11.00 – Do Opatrzności Bożej z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji solenizantki z okazji 85 rocznicy urodzin.
12.15 – W INTENCJI PARAFIAN.
16.30 – Za ++ Henrykę i Konstantego Szerszeń, + Stanisława Stachowicz oraz ++ z pokrewieństwa i dusze w czyśćcu cierpiące.
19.30 – Do Opatrzności Bożej, za wstawiennictwem MB Fatimskiej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Felicji z okazji 75 rocznicy urodzin.
PONIEDZIAŁEK 14.03
6.30 – Za + Leszka Adasiak, Edytę i Józefa Obracaj, 2 synów, 2 synowe, Józefę i Józefa Adasiak, 2 synów, 3 córki, ++ z pokrewieństwa Adasiak, Obracaj, Lazar.
6.30 – Za + Jadwigę Sitko – w 3 rocznice śmierci, męża Franciszka, Agnieszkę i Jana Ostrzołek, Katarzynę i Teofila Sitko, Różę i Małgorzatę Sitko, ++ z rodziny Sitko, Ostrzołek, Adamczyk.
9.00 – W intencji Parafian.
17.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośba o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Elżbiety z okazji urodzin i błogosławieństwo dla całej rodziny.
WTOREK 15.03
6.30 – Za ++ Alfreda i Apolonię Piksa, Urszulę i Kazimierza Obracaj, ++ z pokrewieństwa Obracaj, Piksa, Lazar i dusze w czyśćcu cierpiące.
9.00 – W intencji Parafian.
17.00 – Za ++ Alfreda Ledwoń, Danutę Myśliwiec, Ludwika Sitko oraz ++ Małgorzatę i Ludwika Waltar.
17.00 – Za ++ rodziców Michalinę i Władysława Nowak, brata Zygmunta, dziadków z rodziny Barnaś i Nowak, dusze w czyśćcu cierpiące.
ŚRODA 16.03
6.30 – Za + Antoniego Karnafał – od sąsiadów Wrocławska 13.
9.00 – W intencji Parafian.
17.00 – Za ++ Irenę i Stanisława Kołodziejczyk.
17.00 – Za ++ Janinę i Henryka Maśka, Agnieszkę i Stanisława Maśka, Stefanię Duka, Pawła i Marię Kokot, Pelagię i Konrada Chrzanowskich, Bronisławę i Bronisława Nadrajkowskich.
CZWARTEK 17.03
6.30 – Za ++ Annę i Józefa Wysłucha, syna Krystiana, Leona i Ernę Adamek, Katarzynę Szymon, + S. Joannę Smólską.
17.00 – Za ++ Józefa, Serafię i Hieronima Guzy, rodziców, teściów, Jana Kusy, Bertę Mołdrzyk, Pawła Wilk, 2 żony, córkę Urszulę, brata Józefa.
17.00 – Za + Krystynę Drescher – w rocznicę śmierci, ++ z rodziny Drescher, Kałuża.
PIĄTEK 18.03
6.30 – Za ++ Jana i Marię Goik, zięcia Romana i jego rodziców oraz ++ z pokrewieństwa Smorzyk, Goik.
17.00 – Za + męża Czesława Mlickiego – w 4 rocznicę śmierci, rodziców z obu stron.
17.00 – Za + Zbigniewa Daszkiewicz, Ireneusza Daszkiewicz, ++ z rodziny Daszkiewicz.
SOBOTA – UROCZYSTOŚĆ ŚW.JÓZEFA – Oblubieńca NMP 19.03
8.00 – Za ++ rodziców Mariannę i Józefa Wiącek, Annę i Wiktora Duda, braci Tadeusza i Stanisława, bratowe Irenę, Teresę i Zofię, siostrę Wandę, szwagra Antoniego oraz ++ z pokrewieństwa, ++ z rodzin Duda, Wiącek, Czesławę i Czesława Kuszczak.
17.00 – Za ++ Otylię i Alojzego Michalskich, Halinę i Leonarda Spałek, Marię Dobrowolską oraz ++ z pokrewieństwa.

17.00 – Za + męża Józefa Pawlik, córkę Beatę Kozieł, rodziców, teściów, Alicję i Wacława Błaszczyk, Franciszka Kwiatkowskiego oraz ++ z pokrewieństwa i dusze w czyśćcu cierpiące.

III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU 20.03

7.30 – Za ++ Annę i Rafała Sitek, rodziców i rodzeństwo, Irenę Sitek oraz ++ z pokrewieństwa Sitek, Kocur, Barchański.

9.30 – Do Opatrzności Bożej z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Tomasza Kuca z okazji 50 rocznicy urodzin.

11.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie i dary Ducha Św. w intencji Hanny z okazji 18 rocznicy urodzin.

12.15 – MSZA ŚW. CHRZCIELNA.

16.30 – Za + Bolesława Krupa – w rocznicę śmierci, rodziców Jana i Agnieszkę, córkę Elżbietę, ++ teściów oraz ++ z pokrewieństwa Krupa, Sobik.

19.30 – Za + Marię Janocha, męża Bertholda oraz ++ z rodzin Wierzgoń, Janocha.

PONIEDZIAŁEK 21.03

6.30 – Za + Ludwika Goik, żonę Martę, syna Jana, ++ dziadków z obu stron i dusze w czyśćcu cierpiące.

6.30 – Za ++ Marię i Roberta Gawełczyk, rodziców Łucję i Antoniego Hetmaniok i dusze w czyśćcu cierpiące.

17.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie dla Stanisławy Niemczyk, Mirosława Bałkowskiego, Sylwii i Jacka Gryman, Piotra Mynarskiego oraz w intencji znajomych.

WTOREK 22.03

6.30 – Za ++ Józefa i Marię Niemczyk, córki Stefanię i Annę, syna Alojzego, 3 zięciów, Jerzego Witkowskiego oraz ++ z pokrewieństwa.

17.00 – Za + Różę Gruchlik.

17.00 – Za ++ rodziców Tadeusza i Hildegardę Langer, Jana i Łucję Langer, Marię i Piotra Oczadły oraz + Józefa Kania.

ŚRODA 23.03

6.30 – Za duszę śp. Władysława Faber, ++ z rodziny Faber, Matys, Urbańczyk i dusze w czyśćcu cierpiące.

17.00 – Za + Ks. Wacława Basiaka – od żeńskiego Prezydium Legionu Maryi.

17.00 – Za ++ członków III Zakonu Franciszkańskiego oraz ++ z rodzin.

CZWARTEK 24.03

6.30 – Za ++ rodziców Eugenię i Kazimierza Wrzos, brata Stanisława oraz ++ z pokrewieństwa z obu stron.

17.00 – Za + Edwarda Draszek – w 7 rocznicę śmierci oraz ++ rodziców i teściów.

17.00 – Za ++ Anielę i Wiktora Oczadły, ++ z rodzin Oczadły, Wita, Żywczak.

PIĄTEK – UROCZYSTOŚĆ ZWIASTOWANIA PAŃSKIEGO 25.03

6.30 – Za + Jerzego Jabłońskiego – od sąsiadów z bloku.

9.00 – W intencji parafian.

17.00 – Za ++ Antoniego i Annę Wzientek, rodziców, rodzeństwo, Wiktora Winkler, 2 żony, Bronisławę i Józefa Polok, Katarzynę i Benicjusza Pojda, ++ z rodziny.

17.00 – Za + Małgorzatę Sitko, brata Piotra Lemcio, tatę Franciszka Lemcio.

SOBOTA 26.03

8.00 – Za + Stefanię Langer – w 4 rocznicę śmierci, ++ rodziców Teresę i Gintra Sładkowski, Łucję i Jana Langer oraz ich zmarłe dzieci

8.00 – Za + Genowefę Rakowską – w 19 rocznicę śmierci.

17.00 – Za + Ks. Proboszcza Wacława Basiaka – w 2 rocznicę śmierci.

IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU - LAETARE 27.03

7.30 – Za ++ rodziców Alojzego i Lidię Kolarczyk.

9.30 – Za + Teresę Uhlarz – w 2 rocznicę śmierci, ++ z rodziny Uhlarz i Kurowskich.

11.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie

w intencji Elżbiety z okazji kolejnej rocznicy urodzin.
12.15 – W INTENCJI ROCZNYCH DZIECI.
16.30 – JUBILEUSZE MAŁŻEŃSKIE.
19.30 – Za + Apolonię Mazur, męża Leona, synów Alojzego i Józefa oraz ++ z pokrewieństwa Drzewiecki, Waltar, Brzoza.

PONIEDZIAŁEK 28.03
6.30 – Za + Martę Podeszwa, męża Franciszka, córkę, synów, zięciów, Ks. Józefa Czernika oraz ++ z rodziny.
6.30 – Za + Alfonsa Wowra – w rocznicę śmierci, żonę Albinę, + Alojzego Zgrzędek – w rocznicę śmierci.
18.00 – Do Opatrzności Bożej w intencji KGW, emerytów i rencistów oraz sprzątający kościół w miesiącu marcu.

WTOREK 29.03
6.30 – Za + Bożenę Górniak, ++ z rodziny i dusze w czyśćcu cierpiące.
18.00 – Za + Ks. Wacława Basiaka.
18.00 – Za + Bogusława Copija – w 1 rocznicę śmierci.

ŚRODA 30.03
6.30 – Za + Bolesława Niemczyk, żonę Marię, Pelagię i Czesława Cnota, ++ z rodzin Niemczyk, Myśliwiec, Cnota, Mołdrzyk,
18.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie i dary Ducha Św. w intencji Kamila Kuśka z okazji 30 rocznicy urodzin.
18.00 – Do Opatrzności Bożej, za wstawiennictwem MB Częstochowskiej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośba o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Małgorzaty z okazji 50 rocznicy urodzin.

CZWARTEK – I czwartek miesiąca 31.03
6.30 – W intencji Powołań.
18.00 – Msza św. za zmarłych w 30-dzień i 1 rok po śmierci.
18.00 – Za + Donatę – w 6 rocznicę śmierci oraz ++ z rodziny Lęcznar, Bąkowski.

PIĄTEK – I piątek miesiąca 1.04
6.30 – W intencji czcicieli NSPJ.
16.30 – Za + Lidię Zarembik, Antoniego i Wiktorię Zarembik, brata Franciszka, bratową Annę, siostrę Krystynę Piątek, szwagra Antoniego, Helmuta Zok, teściów, szwagrów i szwagierki.
18.00 – Za + Elżbietę Pieter.

SOBOTA – I sobota miesiąca 2.04
8.00 – Ofiara wynagradzająca za cierpienie Niepokalanego Serca Maryi i Najśw. Serca Jezusowego i zadośćuczynienie za grzechy własne, swoich bliskich, naszej Ojczyzny i całego Świata.
18.00 – Za + męża Władysława Lisowskiego, syna Grzegorza, rodziców Adolfa i Franciszkę, ++ z rodziny Lisowskich, rodziców Mikołaja i Marię, rodzeństwo z rodziny Pawlaczak, ++ z rodzin Miter, Czop, Iwanicki, + Józefa Dybowskiego, dusze w czyśćcu cierpiące.
18.00 – Za ++ Stefanię i Józefa Deptuła, zięcia Stanisława, ++ Leokadię i Czesława Bąk, synową Ewę, ++ z pokrewieństwa z obu stron.

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU 3.04
7.30 – Za ++ Łucję i Józefa Cebula oraz ++ z pokrewieństwa i dusze w czyśćcu cierpiące.
9.30 – Za + Dorotę Skowron, Adelę i Henryka Sztajnowskich, Wiktorię i Józefa Skowron, Zofię i Stanisława Stankiewicz, ++ z rodziny Sztajnowskich, Skowronów i dusze w czyśćcu cierpiące.
11.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie i dary Ducha Św. w intencji Liliany i Oliwii Banasik – w okazji 1 rocznicy urodzin.
12.15 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Roberta Okła z okazji 50 rocznicy urodzin.
16.30 – Za + Irenę Matera – w 2 r. śm., męża Ludwika, rodziców, rodzeństwo, ++ z pokrewieństwa i dusze w czyśćcu cierp.
19.30 – Za + Janinę Kapuścińską, męża Bronisława, ++ z rodzin Kapuścińskich, Baran.

Co wiemy o chlebie?

na podstawie tekstów znalezionych w internecie

⇒ **Chleb wymieniany jest wśród elementarnych posiłków człowieka w najstarszych źródłach historii kultury materialnej Europy i Bliskiego Wschodu, znany jest od co najmniej 10–11 tysięcy lat; stanowi jeden z podstawowych składników codziennej diety człowieka. Chleb odgrywa również istotną rolę kultową – wzmianki o tym znajdują się na przykład w Starym Testamencie – i kulturowo-symboliczną. Znany był już w starożytności, w Babilonii i Asyrii, Egipcie, Izraelu, Grecji oraz cesarstwie rzymskim.**

Wygląd i właściwości chleba zmieniały się znacznie w ciągu wieków doskonalenia techniki otrzymywania mąki oraz przyrządzania i wypieku ciasta. Najbardziej pierwotną formą chleba są placki z mąki i śruty pieczone w popiele, na rozgrzanych kamieniach, później także na rusztach i blachach. Odrębnym rodzajem chleba były suche placki starożytnych Izraelitów (maca). Pieczenie placków pod glinianym garnkiem (dzwonem), przysypywanym gorącym popiołem, dało początek kopułowym piecom piekarskim z bocznym otworem, które w takiej formie przetrwały od czasów rzymskich niemal do naszej epoki. Bochny wypiekane w taki sposób wykazywały (w porównaniu do tych pieczonych w popiele) wiele zalet: były czyste, podczas wypieku nie traciły całkowicie wilgoci i uzyskiwały pewien stopień pulchności (takimi plackami były zapewne chleby pokładne z Biblii). Szybko nauczono się zwiększać pulchność bochnów chleba poprzez poddawanie ciasta samorzutnej fermentacji, dzięki której uzyskiwało ono gąbczastą strukturę – a sam chleb stawał się smaczniejszy i bardziej strawny. Do wywołania fermentacji używano części ciasta z poprzedniego zaczynu, a także drożdży z osadów winiarskich. Ludzie wypiekają i jedzą chleb już od 12 tysięcy lat. Prawdopodobnie pierwszym chlebem było pieczywo zbożowe w postaci ugotowanej pasty, która była mieszanką różnych zbóż i wody. W jaki sposób owa pasta powstała? Czy był to zamierzony eksperyment? Czy może dzieło przypadku? Tego do dziś dnia nie wiadomo.

Początkowo bochenki były płaskie i twarde. Dopiero Egipcjanie około 2600 lat p.n.e. wpadli na to, w jaki sposób uczynić chleb pulchnym. To oni ponad 4000 lat temu po raz pierwszy upiekli chleb na zakwasie. Zakwas zawsze robiło się i robi tak samo. Należy zmieszać wodę z odpowiednią ilością mąki i pozostawić w cieple, aż zacznie fermentować. Jednak w różnych kulturach można znaleźć i takie przepisy, które dość znacznie różnią się od podanego wyżej. W jednej z kultur taką wodę się zagotowywało z ziołami (chmiel, liść bobkowy, kminek itp.), a następnie po odcedzeniu i dodaniu starego pieczywa oraz otrębów i dokładnym wymieszaniu, formowało się kulki. Następnie były one suszone w słońcu przez tydzień. Po tym czasie kruszono kulki i suszono zakwas jeszcze raz. W ten sposób można było przechowywać go bezpiecznie przez cały rok. Myślę, że taki sposób przygotowywania jest dość pracochłonny, a wynikał raczej z braku lodówki, w którym ów zakwas mógłby przetrwać do następnego pieczenia. W teraźniejszych czasach nie ma już z tym problemu, przez co zrobienie zakwasu jest dziecinnie proste. Obecnie w sklepach rzadko można spotkać chleb tylko na zakwasie. Z reguły dodawane są też drożdże, albo bochenki pieczone są tylko na drożdżach z mnóstwem dodatków spulchniających. Zakwas jest zupełnie naturalną substancją spulchniającą. Ma jeszcze jedną zaletę, która jest bardzo ważna szczególnie w przypadku chlebów razowych umożliwia wchłanialność mikroelementów. Chcąc więc w pełni cieszyć się dobrodziejstwami zbóż, powinniśmy piec chleb na zakwasie, w przeciwnym razie nasz organizm i tak nie skorzysta z minerałów w nich zawartych.

Jako, że chleb pierwotnie, przypominał bardziej podpłomyk, łatwiej było go łamać niż kroić i zapewne stąd wziął się powszechnie znany zwyczaj obrzędowego łamania chlebem.

W najwyższej cenie od wieków był chleb biały, pszenny. Taki chleb jedli królowie i bogacze, czarny chleb natomiast był dla niewolników,

wieśniaków i miastowej biedoty. Dowodzą tego najstarsze wykopaliska, także polskie. Tak było również w późniejszych okresach. W Polsce powszednim chlebem chłopów, jak i ludności miejskiej był chleb żytni, ciemny. Jeszcze w XV wieku nazywano go rżanym, od ówczesnej nazwy żyta - reż lub rża (stąd i stara nazwa ścierniska - rżysko). Białe pieczywo to były kołacze, bułki, pierogi, obwarzanki. Dawny zwyczaj nakazywał przywozić je z jarmarków czy odpustów jako szczególny upominek.
Rozróżnia się chleb żytni (razowy i biały), chleb mieszany żytnio-pszenny oraz chleb pszenny. Wszystkie chleby razowe (a zwłaszcza tak zwane całoziarnowe – np. chleb Grahama i chleb Steinmetza) mają dużą wartość odżywczą i witaminową. W krajach północnych bardziej rozpowszechniony jest chleb żytni niż pszenny, w niektórych okolicach wypieka się także chleb z mąki jęczmiennej i owsianej, a na obszarach uprawy kukurydzy ważnym składnikiem ciasta do wypieku chleba jest mąka kukurydziana. W niektórych krajach śródziemnomorskich utrzymuje się jednak wciąż tradycja wypieku chleba niespulchnianego, lub spulchnianego tylko w minimalnym stopniu. (m.in. na Sycylii, Grecji, krajach Maghrebu, Izraelu, Turcji).
Można rodzaje chleba podzielić jeszcze inaczej: **Chleby ze skórką** są charakterystyczne dla basenu Morza Śródziemnego. Czy to bagietka czy chleb wiejski we Francji czy ciabatta we Włoszech… chleby te łączą w sobie tradycję smaku oraz przyjemność. **Placki: p**odstawa żywienia w wielu krajach Afryki i Bliskiego Wschodu. Sposób przygotowania i pieczenia doskonale dopasowuje się do wędrownego stylu życia pustynnych plemion. Przygotowanie ciasta nie wymaga żadnego wysiłku a pieczenie w bardzo rozgrzanym piecu trwa minutę. w niektórych wioskach spotyka się jeszcze dziś gliniane piece, w których wypieka się tradycyjne placki. Zjada się je same bądź z ziołami, oliwą z oliwek, przyprawami. Cieszą się uznaniem również w krajach zachodnich, szczególnie jako podstawa do przygotowywania kanapek. **Ciemne chleby** Pojawienie się ciemnego chleba związane jest z surowością klimatu oraz ukształtowaniem powierzchni właściwym dla niektórych krajów wschodnich, gdzie chleb musiał spełniać przede wszystkim rolę „paliwa" energetycznego dla organizmu, a nie przyjemności smaku jak w przypadku pszennych chlebów. Wytwarzany jest z mąki pełnoziarnistej bądź żytniej, stąd jego ciemny kolor. ciasto jest bardzo kleiste, dodaje się do niego naturalne zakwaszacze jak zakwas czy kwas octowy, które nadają mu specyficzny kwaskowy smak. **Pieczywo tostowe:** kraje anglosaskie są wielkimi amatorami white bread, czyli słynnego pieczywa tostowego. Codziennie wypiekany anglosaski chleb tostowy składa się z mleka, masła i mąki pszennej. Bułki do hamburgerów są odmianą chleba tostowego, często posypane są sezamem nadającym im lekki aromat. Imperium brytyjskie swoją kulturę i sztukę kulinarną sprzedało reszcie świata: chleb tostowy jest do dziś chętnie zjadany w Indiach, Pakistanie, Bangladeszu czy Malezji… W anglojęzycznej Afryce ceniony jest słodki chleb tostowy. **Kluski na parze:** Chińczycy, zwłaszcza w dużych miastach, bardziej podatni na zewnętrzne wpływy często spożywają chleb typu francuskiego. Jednakże bułeczki na parze czyli Man-Tou pozostają wciąż tradycyjnym pieczywem. Przygotowywane z ciasta drożdżowego które fermentowało 2 godziny przed upieczeniem na parze, są lekkie, kruche, bezbarwne. Podawane są w restauracjach, herbaciarniach, czy sprzedawane przez ulicznych sprzedawców, co w Chinach jest zjawiskiem rozpowszechnionym. Na słono czy słodko, z wędliną czy chrupiącymi warzywami, to prawdziwy przysmak! **Placki smażone:** bliższe naleśnikom niż chlebowi w tradycyjnym sensie. Przygotowywane ze zbożowej kaszki, którą się następnie podsmaża. W Indiach zjada się chapati, w Meksyku słynną tortillę, gruby naleśnik z mąki kukurydzianej lub pszennej, smażony na gorącej płycie. **Chleby słodkie:** to prawdziwa rozkosz dla łakomczuchów w każdym wieku. Delikatne, słodkie, mleczne, chrupiące, pachnące… to jedne z wielu przymiotników jakimi można określić croissanty, brioszki, panettone czy mufinki które są ucztą dla podniebienia… masło, mleko, jaja, cukier i mąka pszenna są bazą dla słodkich chlebów na wszystkich kontynentach.

Dziękujmy Bogu za dar chleba na naszych stołach i prośmy gorąco, by nam go nigdy nie brakowało. ●

Chleb w przekazach Ewangelii

na podstawie tekstów Benedykta XVI

⇒ **Pierwszy raz w Ewangeliach mowa o chlebie znajduje się we fragmencie mówiącym o kuszeniu Jezusa. Generalnie najgłębszym rdzeniem wszelkich pokus jest odrzucenie Boga, który obok tego wszystkiego, co w naszym życiu ukazuje się jako pierwszoplanowe, jawi się jako coś drugorzędnego, a nawet niepotrzebnego i przeszkadzającego. Pokusa polega na ukazywaniu nam lepszego rozwiązania - proponuje, by porzucić wreszcie iluzję nierzeczywistego Boga i zabrać się samemu za ulepszanie świata. Ta droga ukazuje się jako bardziej realistyczna i efektywna.**

W tym kontekście, czy pierwszym dowodem Odkupiciela, danym na oczach świata i dla niego, nie powinno być dostarczenie mu chleba i wyeliminowanie głodu? Czy właśnie problem nakarmienia całego świata - albo szerzej: problemy socjalne - nie powinny być pierwszym i najbardziej właściwym probierzem zbawienia? Czy zbawcą może zwać się ktoś, kto nie spełnia tego kryterium. Marksizm to właśnie uczynił centrum swych „zbawczych" obietnic, i chociaż nie spełnił swych wizji, nadal łudzi tym samym, chociaż w nieco zmienionej postaci. Ten sam zarzut stawia się Kościołowi – jeżeli chcesz być autentyczny, to najpierw zatroszcz się o chleb dla świata – a inne rzeczy zostaw na potem - tak chcą reformować Kościół liberałowie wszelkiej maści. Jezus odrzuca tę pokusę podczas postu, ale potem karmi wiele tysięcy ludzi na pustkowiu. Zmienił zdanie? Otóż nie. Ludzie przyszli na pustkowie po to, by słuchać Słowa Bożego i ze względu na Nie pozostawili wszystko inne. Ponieważ otworzyli swe serce dla Boga i wzajemnie dla siebie, teraz mogą we właściwy sposób przyjąć chleb. Z cudem rozmnożenia chleba wiążą się trzy rzeczy. Po pierwsze - zanim Jezus go dokonał, było najpierw szukanie Boga, Jego słowa i Jego wskazań na drogę całego życia. Po drugie - o chleb prosi się Boga. Wreszcie po trzecie - istotnym składnikiem cudu jest gotowość wzajemnego obdzielania. Bogu nie jest obojętny głód człowieka ani inne jego materialne potrzeby, umieszcza je jednak we właściwym kontekście i określa ich hierarchię. Cud rozmnożenia chleba wyjaśnia akt trzeci, Ostatnią Wieczerzę. Ta staje się Eucharystią Kościoła i przez wieki dokonywanym cudem chleba. Jezus sam stał się ziarnem pszenicznym, które umierając przynosi plon obfity. W tym kontekście staje się jasne, dlaczego Jezus, odrzucając pokusę, cytuje te właśnie słowa Starego Testamentu: „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych" (Mt 4,4). Gdzie nie przestrzega się tej hierarchii, lecz odwraca ją, tam znika sprawiedliwość i troska o cierpiącego człowieka, co więcej nawet obszar dóbr materialnych ulega zakłóceniom i jest niszczony. Gdzie Boga uważa się za wielkość drugorzędną, którą można odstawić ze względu na inne „ważniejsze" sprawy, tam ulegają zniszczeniu właśnie te inne „ważniejsze" rzeczy.

Następnie obraz i symbol chleba pojawia się w modlitwie Pańskiej. Bóg zna nasze potrzeby, ale zaprasza nas do modlitwy o pożywienie i do powierzania w ten sposób naszych trosk Jemu. Chleb jest „owocem ziemi i pracy rąk ludzkich", ziemia nie wyda jednak owocu, jeśli nie otrzyma przychodzącego z góry słońca i deszczu. Świadomość tego przeciwstawia się pysze człowieka, że wszystko może sam i że od niego wszystko zależy. Tylko otwieranie się na Boga czyni człowieka wielkim i wolnym – zdolnym do tego, by rzeczywiście mógł być sobą.

Św. Cyprian, komentując modlitwę Pańską, zwraca uwagę na to, że modlimy się o chleb „nasz". Modlimy się w pewnej społeczności uczniów i nikomu nie wolno myśleć tylko o sobie. Modlimy się zatem również o chleb dla innych. Kto ma nadmiar chleba, powinien się nim dzielić. Cyprian komentuje dalej: kto prosi o chleb na dzisiaj, jest ubogi. Taka modlitwa zakłada ubóstwo uczniów. Zakłada, że owi uczniowie, zrezygnowali ze świata, z jego bogactw i przepychu i proszą tylko o rzeczy niezbędne. Zawsze byli, są i mam nadzieję, że będą w Kościele tacy ludzie, którzy wszystko pozostawiają, ażeby na-

śladować Pana, którzy całkowicie zdają się na Boga, na Jego dobroć, która nas karmi. Oni są znakiem wiary, zaufania Bogu, który budzi nas z naszej bezmyślności i słabości wiary. Tacy ludzie pobudzają nasze zaufanie Bogu i szukania w Nim oparcia w wielkich wyzwaniach tego życia. To ubóstwo jest również aktem solidarności z ubogimi tego świata, tym samym czyni gotowym do zauważania i służenia innym. W końcu ów chleb na „dziś" przypomina nam, że jesteśmy jak Izraelici będący w drodze i karmieni manną na pustyni każdego dnia. Prośba ta, zatem wykracza poza konieczne codzienne pożywienie, a zakłada radykalne naśladowanie Jezusa przez ludzi, którzy uważają za większe bogactwo znoszenie zniewag dla Niego niż wszystkie skarby Egiptu (por. Hbr 11,26). Okazuje się, że przyszłość jest ważniejsza i bardziej realna niż teraźniejszość. W tym momencie pojawia się kolejne znaczące słowo modlitwy: prosimy o chleb powszedni. Jak zrozumieć to słowo? Co ono oznacza? Czy chodzi o chleb przyszły, ten na kolejny dzień? Gdyby tak było, kłóciła by się taka interpretacja z poprzednim kontekstem. Chodzi zatem o chleb rzeczywiście przyszły. To prośba o to, byśmy już dziś mogli uczestniczyć w tej uczcie, która czeka nas w Niebie. Jest to jednoznacznie prośba o Eucharystię, nie tylko w naszej rzeczywistości, ale również tej eschatologicznej. Dlatego modlitwa Ojcze nasz znajduje się w ramach Mszy św...

W wielkiej mowie o chlebie (J 6), którą Jezus wygłasza po rozmnożeniu chleba, On sam ukazuje się jako nowy Mojżesz. Mojżesz, który jako jedyny rozmawiał z Bogiem, i chociaż tylko widział Jego plecy, był tym, przez którego Bóg dał Izraelowi mannę i Torę. Jezus jest nowym Mojżeszem, który widzi Boga i dlatego może Go objawiać. Psalm 119 jest wielkim wybuchem radości z powodu Tory – prawa, które objawiło wolę Boga, a tym samym właściwą drogę życia. Dzięki Prawu, lud Izraela stał się narodem, uzyskał tożsamość, stał się tym, kim jest. W czasach Jezusa coraz częściej podkreślano, że tym właściwym chlebem, który Izrael otrzymał na pustyni, była nie tyle manna ile właśnie Prawo – Tora – Słowo Boga. Dlatego przy rozmnożeniu chleba Jezus czyni wyrzuty Żydom, że rozumieli to wydarzenie tylko jako polepszające ich chwilowy dobrobyt, a nie jako znak tego, czym prawdziwie człowiek karmi się jako człowiek: Słowem Boga. Potem wyjaśnia już wprost: „Chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu" (J6,33) oraz „ja jestem Chlebem Życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął, a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie" (J 6,35). Prawo – Chleb stało się osobą – Chlebem Eucharystii. Jak zarobić na ten chleb - pytają zgromadzeni. Jezus odpowiada, że jest on jedynie darem, nie da się na niego zapracować, można go tylko poprzez wierę w Syna Bożego przyjąć. Sami nie możemy, jak chleba codziennego, przypisać swojej zasłudze – to zawsze dar Boga.

Jak możemy się karmić tym chlebem? „Chlebem" staje się Jezus we Wcieleniu: Słowo przyjmuje ciało. Staje się jednym z nas i w ten sposób schodzi na nasz poziom, przychodzi tam, gdzie my możemy dotrzeć. On idzie dalej, stał się Ciałem, aby ono stało się życiem dla świata. On Sam Siebie ofiaruje za życie świata, rozdaje Siebie. Tajemnice Bożego Narodzenia, śmierci i Zmartwychwstania, kumulują się w Chlebie Eucharystii. Dlatego Eucharystia znajduje się w centrum chrześcijańskiego życia. To prawdziwy chleb, który zstąpił z nieba. Ten, którym możemy w głębi serca żyć jako ludzie. To trwałe, wielkie spotkanie Boga z człowiekiem. On w tym spotkaniu daje się nam jako ciało, po to, byśmy w Nim i przez uczestnictwo w Jego drodze mogli się stawać „duchem". Tak jak On przemienił się przez Krzyż po to, by istnieć w nowej postaci cielesności i człowieczeństwa, które przenika byt Boży, tak też i dla nas pożywanie to musi być otwieraniem się na nową egzystencję, przechodzeniem przez Krzyż i uczestnictwem, jeszcze nie w pełni, w tej nowej egzystencji życia w Bogu i z Nim.

Chleb ziemski, który powstał z ziarna, które obumarło w ziemi by wydać plon, który został zmielony w mąkę i wypieczony właśnie w chleb może stać się nośnikiem obecności Chrystusa, ponieważ on sam zawiera w sobie tajemnicę Męki i Zmartwychwstania.

„Jak ten chleb łamany, rozrzucony po górach, został w jedno zebrany, tak niech Kościół Twój, aż po najdalsze krańce ziemi, zbierze się w jednym królestwie Twoim" ●

⇒ **Jeśli się dłużej zastanowić, to moja przygoda z postem zaczęła się wiele lat temu, kiedy byłem wiernym obserwatorem mojej żony poszczącej co środę na prośbę Matki Bożej z Medżugorie. Dlaczego nie środy i piątki lub same piątki? Bo w piątki często są goście, wyjazdy i tłumaczyć każdemu, że poszczę wywoływało czasem zaskoczenie, niedowierzanie, a nierzadko oburzenie - jak można tak rujnować sobie zdrowie poszcząc bez opieki lekarskiej! Dlatego też moja żona pozostała przy środowych postach.**

Teraz, jak obserwuję, nie ma aż takich reakcji ludzi na czyjeś poszczenie. Być może obracam się w śród ludzi, którzy rozumieją w czym rzecz? Może poszczenie stało się w jakiś sposób modne? A może sam czuję się mocniejszy i nie obawiam się reakcji ludzi, bo według zaleceń ewangelicznych „Gdy pościsz nie trąb przed sobą...". Wiele osób nie zauważa, że pościmy, można to robić po cichutku i dyskretnie.

Jak widać post w naszej rodzinie był obecny, również ten dla zdrowia, bo czasem miewało się dolegliwości różnego rodzaju, które ustępowały po paru dniach poszczenia. Nawet infekcje wirusowe trwały krócej przy odstawieniu nabiału i mięsa. W naszym domu zwraca się uwagę na prawidłowe odżywianie, na „pilnowanie wagi" i to wszystko, tak myślę sprawiło, że postu się nie obawiałem.

Owoce postu o chlebie i wodzie

świadectwo Benona

Nasze życie biegło naprzód, mijało różne wiraże i zakręty, aż nadszedł trudny czas kiedy musiałem pojechać za chlebem za granicę. Wróciłem po 1,5 roku do Polski na wieść o ciężkiej chorobie żony. Choroba żony, jej operacja, pobyty w szpitalu, cierpienie nas wszystkich z tym związane były czasem, który, jak się potem okazało przyniósł wspaniałe owoce.

Siła, by o tym pisać i mówić. Na pewno pogłębiła się miłość wzajemna, zaufanie Panu, męstwo, zaangażowanie w sprawy bliźnich, a także w życie naszej parafii.

Ale jeszcze wtedy nie podjąłem się postu, choć czułem pewnego rodzaju przynaglenia. Przełom nastąpił w momencie gdy dowiedzieliśmy się o nieszczęściu naszego serdecznego przyjaciela. Otóż człowiek ten, którego znam od wczesnej młodości, prawy, uczciwy, szlachetny wykonujący zawód lekarza z pasją i zaangażowaniem, co było doceniane przez wdzięcznych pacjentów, człowiek pełen kultury, cierpliwości, delikatności tak potrzebnej w tym zawodzie - został oskarżony o coś, co położyło się głębokim cieniem na jego profesji, a mianowicie o molestowanie seksualne swoich pacjentów.

Trudno opisać, co przeżywała jego rodzina, on sam i jego przyjaciele. Nagonka medialna, zgorszenie i oburzenie w środowisku lekarskim, a także wśród różnych znajomych, którzy „nie byli zaskoczeni, bo on coś za święty był", atak na niewinnego człowieka tak nagły, skomasowany i podły, że aż dech zapiera. Bezradność, bezsiła, dezorientacja, dowody, które wtedy wydawały się trudne do podważenia, utrata perspektyw i co najgorsze dobrego imienia. Człowiek, który w życiu kierował się tym co dobre, mądre, szlachetne nagle czyta o sobie w mediach rzeczy straszne. Co robić?! Wejść w mysią dziurę? Tłumaczyć się każdemu, że jest inaczej?

Wiedziałem, że muszę pojechać do niego i porozmawiać. Pojechaliśmy zatem z żoną wiedząc, że to co na pewno możemy ofiarować to modlitwa i nasza obecność. Potem dowiedzieliśmy się od naszego przyjaciela i jego żony, że przywieźliśmy im nadzieję, dodaliśmy im otuchy, choć wtedy ta sytuacja wydawała nam się, po ludzku rzecz biorąc bardzo trudna.

Wiedziałem, że czeka go rozprawa sądowa, a więc dociekliwe pytania adwokatów, sędziego, prokuratora, ataki dziennikarzy szukających sensacji. Czułem ogromne przygnębienie i bezradność mego przyjaciela przed nadchodzącym terminem rozprawy. Czułem też, że MUSI być sposób, by zaradzić złu, które osaczyło niewinnego człowieka. Wtedy z całą mocą dotarł do mnie cytat z Ewangelii wg św. Mateusza 17,21 „Ten zaś rodzaj złych duchów

wyrzuca się tylko modlitwą i postem". Było to tak silne przeświadczenie, że istnieje dobry sposób, by oczyścić pole walki z najgorszego, demonicznego tałatajstwa, że obiecałem przyjacielowi, że wraz z żoną przed jego rozprawą będziemy - w miarę naszych sił i możliwości - pościć i modlić się za niego i w intencji mądrze prowadzonej rozprawy sądowej.

Rozpoczęliśmy post i modliliśmy się. Efekt tego postu o chlebie i wodzie (żona 3 dni, ja 6 dni) był niezwykły, ponad nasze oczekiwania. Sędzia okazał się zrównoważony, rozsądny i nienapastliwy, adwokat skuteczny, a co najważniejsze rozprawa została utajniona, a co za tym idzie dziennikarze czekający na gorącego „newsa" zostali wyproszeni z sali rozpraw.

Od tego czasu atmosfera sensacji wokół naszego przyjaciela przycichła wręcz w niewytłumaczalny sposób, a rozprawy mają spokojny i rzeczowy przebieg. Mamy nadzieję, że cała ta historia skończy się całkowitym oczyszczeniem z zarzutów, bo wiemy, że jest niewinny.

Od tego czasu minął rok, a ja uwierzyłem w niezwykłą siłę postu. W wielu ważnych momentach przed ważnymi wydarzeniami, kiedy czułem, że potrzeba szczególnej modlitwy - wtedy podejmowałem post o chlebie i wodzie. Decydowałem się na dziewięciodniowe nowenny; oprócz chleba i wody (czasem gorzkiej herbaty) codziennie uczestniczyłem we Mszy św. oraz przystępowałem do Komunii świętej. Post zaczynałem zawsze spowiedzią.

Co daje post i modlitwa? Moje doświadczenie pokazuje mi, że przynosi to dobre owoce. Sprawy, w intencji których poszczę układają się, rozwiązują i wyjaśniają w prosty i niezwykły sposób, który odczytuję jako Bożą interwencję.

Co daje mi post i modlitwa, a raczej modlitwa postna? Wyciszenie. Skupienie. Potrzebę ciszy do tego stopnia, że nie odczuwałem potrzeby słuchania radia, muzyki czy oglądania telewizji. Przejrzystość myślenia - nagle pojawiają się dobre, nowe pomysły na rozwiązanie różnych, trudnych sytuacji. Łatwiej było mi się modlić i pracować, bo było więcej czasu na jedno i na drugie. Świadoma rezygnacja z wielu dóbr wyostrzała nie tylko zmysły smaku i powonienia, ale przede wszystkim zmysły duchowe. Łatwiej mi było zauważać potrzeby innych, Nierzadko zdarzało mi się, że poszcząc otrzymywałem informacje, że jest pilna potrzeba modlitwy w czyjejś intencji - intencje pojawiały się jedna po drugiej, jakby ktoś wiedział, że poszczę, a przecież nie wiedzieli. Post łagodzi obyczaje. Rozwija cnotę męstwa i cierpliwość. Okazuje się, że mogę wytrzymać to, co kiedyś wydawało mi się niemożliwe! Zdarzało się, że pościliśmy razem z żoną choć ona mniej radykalnie ze względu na stan zdrowia. Wtedy miałem wrażenie, że skuteczność tego postu jest dwukrotnie większa, a wsparcie żony w tej kwestii było nie do przecenienia.

Ważne też było i jest dla mnie przekonanie, że wracam do źródeł modlitwy chrześcijańskiej, że włączam się w głęboki nurt modlitwy postnej, poprzez którą można wyprosić i otrzymać więcej łask niż otrzymywałem do tej pory. To uproszczenie życia sprawia, że zaczynam widzieć na nowo z nadzieją na rozwiązanie to co trudne i zagmatwane. Odrywam się od zmysłowości, od jedzenia, dogadzania sobie wokół którego kręci się mój świat, o czym się przekonałem poszcząc i modląc się. Gdy modlę się poszcząc, wyraźniej słyszę głos Pana... Mam nadzieję, że mój trud Mu się podoba... Jestem przekonany i wierzę, że nie jest to czas zmarnowany... Nawet jeśli modlitwa postna nie jest wysłuchana - choć po ludzku czasami tak się wydaje - to i tak nie idzie na marne, gdyż Pan wie co z nią zrobić w czasie tym jak i przyszłym... Zaczynam jednak rozumieć nie to, co ja w tym czasie postu i poprzez post robię, ale to, co Pan robi ze mną. ●

Wydawca SPES: Parafia św. Katarzyny w Jastrzębiu - Zdroju ul. Św. Katarzyny 3 **www.katarzynajastrzebie.com**
tel. **32 4712055** **Kontakt z redakcją:** adres mailowy: krecikpolarny@gmail.com strona: **www.spes24.pl**
Zespół redakcyjny: Ala Kaczorowska, ks. Stefan Wyleżałek ,
Zdjęcia: Karolina Podeszwa, Bartek Kołeczko
Numer zamknięto: 2 marca 2022 r. **Nakład:** 250 egzemplarzy

Oazowe zimowisko

Oazowe zimowisko